DODATEK DO.....N^RU 79.
KORRESPONDENTA — WARSZAWSKIEGO
We Czwartek o godzinie 10. zrana.
ROKU 1792.

Z Warszawy d. 26. Paźdz: — *Nastąpiło rozrządzenie względem kwaterunku następuiące:* — Deputacya Kwaternicza M. W: Gdy rezolucyą swoią pod d. 18. præsentis wydaną chcących zostać wolnemi od inkwaterunku żołnierza woyska Ros: na ich possessye rozłożonego, zapewnia niewyłączenie od nich, od głowy kwartalnie zaliczoną przyimować opłatę, zaczym przywodząc do skutku wytkniętą rezolucyą końcem wynaymu domow kilkunastu (stosownie do ulic gdzie inkwaterunek konieczny ma następować) dla Gemeyna woyska Rossyiskiego. Szl: Mikołaia Wittoffa *è medio sui* względnie do zniesienia się z JP. Karrer kwatermistrzem Generalnym Miasta Warszawy, z mocą ułożenia się z Possessorami i Dziedzicami o cenę kwartalnie tylko, ieźli można płacić się maiącą Deputuie, i na ten raz JP. Piotra Francena Ławnika Nowego Miasta iedynie do Possessyi Nowego Miasta, z informacyą do pomocy przydaie. Po ktorey uskutecznieniu pomieniony Deputowany zdanie swoie wierne względem tychże mieszkań i potrzeby rekwizytow otworzy, one Deputacyi sposobem rapportu poda. Z Protok:

Ign: Skarbek Malczewski D. K. Sekr:

Z Grodna d. 25. Paźdz: Przybył tu dnia dzisieyszego JO. Xże Sapieha Kanclerz W. X. Lit: Marsz: Konf: W. X. Lit: Spotkany od Magistratu, Cechow, i Kahału przed Miastem. Powitanie w mowach okazywało radość. Jachał zatym do pokoiow dla siebie przygotowanych na Horodnicę przy biciu z armat i liczney assystencyi dystyngwowanych Obywatelow, tudzież Rossyiskiego i kraiowego woyska.

Tegoż dnia kilką godzinami poźniey JW. Potocki Mar: Konf: G. Kor. przybył do tuteyszego Miasta. Spotkany za Niemnem na przedmieściu. Po mowach od Magistratu i Kahału, aż do Zamku nowego przy nieustannym biciu z armat odprowadzony, gdzie w rezydencyi dla siebie przygotowaney przyimował JWW. Konsyliarzow i wielu Marszałkow Konf: O. Nar: tudzież Obywatelow cywilnych, woyskowych, i przyiacielskich. Kompania przy radośnym wi-

taniu się liczna uprzeymość oznaczała, i zupełne ukontentowanie.

Z Brześcia Lit: d. 20. Paźdz: Dla zaradzenia względem dodania prowiantow ziazd obywatelow do tuteyszego miasta zbiera się, aby ustanowić iakim te sposobem, czy przez Liwrantow, czy innym sposobem dostarczane być maią.

Z Paryża dnia 9. Paźdz: Generał *Kellerman* otoczyć zamyśla fortecę *Verdun.* — Woysko na to przeznaczone do 40,000. wynosi. — Już u tey armii nieśpiewaią: *ça ira!* to poydzie! ale *ça va!* to idzie.

Z Departamentu des Ardennes—Sedan d. 27. Paź: Gdy zdrada pierwsze nieprzyiaciol Francyi pomyślności uwieńczyła, przyszło do tego, że przecięta została wszystka kommunikacya z Lotaryngią i rzeką *d'Aines.* Wkrotce rzecz niepodobna była zdobyć furaże. Ztąd dał się głod uczuć. Chleb zbyt drogi, a Rzemieśnik musiał żyć warzywem. Swiadkiem iest tey nieszczęśliwości General *Miączyński.* Ten wyprawił dywizyą, aby zabrać niezmierny magazyn w dobrach Opactwa *d'Orval.* Pięćset z Gwardyi Narodowey i tyleż z Batalionu *de l'Isle i Vilaine,* Sekwany niższey, rzeki Mozelli i Cher wykommenderowani byli na tę wyprawę. Lecz przybywszy do *Carignan* ta cała dywizya puściła się w debosz wina, i zapomniawszy zamiarów sobie poruczonych, rabować niegodziwie zaczęła mieszkańcow domy tamtey okolicy. Proklamacya następuiąca walecznego Generała spokoyność i porządek przywróciła.

Z Kwatery generalney w Sedan dnia 25. Wrześ: Niezmiernie przerażony łupieztwem i obrzydliwym rabunkiem, ktorym zhańbić siebie wielu Ochotnikow niewzdrygało się, w *Carignan,* nie mogę w pośrzod żałości przytłumić mego gniewu. Twierdzę więc tu, powtorzę toż samo w Radzie woienney, napiszę o tym i do Ziazdu Narodowego, owszem chcę to całemu obiawić światu. Jakim to sposobem ludzie za Oyczyznę uzbroieni, ludzie, ktorzy siebie nazywaią Francuzami, ludzie nakoniec, którzy się głoszą być wolnemi, i chcą takiemi być zawsze, mogli gardząc honorem, ludzkością, prawem Narodow, i owszem gardząc dobremi przykładami, które im dała i Gwardya Narodowa w *Sedan* stoiąca, i woysko szeręgowe z tą złączone, iakim mowię sposobem odważyli się zgwałcić tak niegodziwie osobistą własność obywatelską? Czy widziano kiedy taką podłość i chciwość? Trzeba iżby się te wszystkie skończyły kiedyżkolwiek zuchwalstwa, albo wolność i rowność koniec swoy wezmą. To dobro tak szacowne i miłe, to dobro nabyte przez tak wiele ofiar, ma być tylko przemijaiącym dobrem? ktore przeleci przez to piękne Mocarstwo? Nie tak iest. Pewnie trwać będzie wiecznie. Poprzysięgam na to, i ieszcze raz powtarzam przysięgę. A wierny takowey przysiędze, będę zawsze walczył z nieprzyiaciołmi wewnątrz i zewnątrz. Nie, nie darmo to ja, obiecałem walecznemu *Dumourier* z uszanowaniem bronić osoby, i ich własności. Uczynił on przykład strafzny z tchorzow lękliwych, ktorzy przed nieprzyiacioły naszemi pierzchnęli. Jak on, nie trwożę się i ja czyniących zamieszania, iak on poszlę tych samych burzycielow do *naszych wspaniałych Reprezentantow,* ktorzy potrafią oczyścić towarzystwo ludzi od tych zdraycow oyczyzny. I w samey rzeczy zdradza onę, kto lży iey prawa, lżyć zaś iey prawa nic innego nie iest, iak tylko chcieć z pośrzodka rzędu Narodow oświeconych wyglozować naypierwszy na świecie Narod. — *Generał Kommendant w okręgu des Ardennes.* MIĄCZYNSKI.

Z Paryża dnia 4. Paźdz: Na sessyi Konwencyi Narod: na wniosek Ministra woiennego dekretowano, aby guziki wszystkich Gwardyi Narodowych, i woysk innych szeręgowych miały wyryte słowa: *Rzeczpospolita Francuzka.*

Dla wiadomości powszechney z Gazety w Kliwii drukowaney dnia 13. Paźdz: Memoryał do Krola Pruskiego pisany, i wstęp do niego tu kładniemy.

W czasie zastanowienia broni, oraz rozpoczęcia negocyacyi między Królem Pruskim i Generałem *Dumourier,* gdy z iedney i drugiey strony podane były rożne do ugody śrzodki, a te zamiast zbliżenia, coraz bardziey, zdawały się od zamierzonego celu obie strony odsuwać, Generał *Dumourier* na samym rozstaniu się wydał Memoryał, po ktorym nastąpił Manifest Xcia Brunświckiego poprzedzaiący ruszenie woysk na odwrot ku granicom Francuzkim. Oba godne publiczney wiadomości i pamięci, ieden po drugim doniesiemy. Wielu iest wprawdzie takich, co nie lubią długiey legendy, dla tych więc nie piszą się takowe dzieła, ktore mogą być wybornie od nich nieczytane, ale

czyż inni gruntowniey myślący, dla tamtych dyzguftu, i nie maią być podług fwego żądania przyzwoicie ufłużeni?

Memoryał Generała Dumourier.

Narod Francuzki nieodzownie to iuż poftanowił, iaki ma być iego los dalszy. Obce Mocarftwa tey niezawodney przeczyć nie mogą prawdzie. Już to nie Zgromadzenie teraz ieft Narodowe we Francyi, ktòrego władza bywała przytłumiona, ktòrego akta albo znieſieniu muſiały podlegać, albo utwierdzeniu, aby moc prawa nabyły, nie to Zgromadzenie, ktòrego władza zaprzeczeniu podpadała, i owfzem takowemu częfto mniemaniu, że przywłaſzczało ſobie moc zbyteczną, lubo toż Zgromadzenie Narod: miało tyle mądrości, że cały Narod zwołać przedſięwzięło, i ſamoż domagało ſię u 83. Departamentow, aby dalszą trwałość ſamegoż Zgromadzenia Narod: zniſzczyło, a na jego mieyſce, iżby Reprezentantow całą dzielność i naywyżſzość władzy ludu Francuzkiego poſiadaiących ſobie Narod wybrał, a to upoważnionych przez samąż Konftytucyą pod imieniem *Ziazdu Narodowego*, czyli *Konwencyi Nacyonalney*.

To nowe zebranie ſię Narodu w czaſie pierwszey zaraz feſſyi mocą dobrowolnych pobudek uięte, które we wſzyftkich Mocarftwa Francuzkiego częściach są iednoftayne, poftanowiło zniſzczenie odtąd na zawsze we Francyi Królewſkiey władzy. Takowy Dekret przyięty ieft równie z niewymowną wszędy radością, iako był nayniecierpliwiey we wszyftkich Pańftwa ftronach oczekiwany. Wſzędy więc nabiera trwałey dzielności, i nawet byłoby teraz rzeczą niepodobną zwrócić do tego Narod, aby podźwignął Tron, ktory same zbrodnie do koła go otaczaiące wywrociły.

[Dalszy ciąg tego Memoryału w naftępuiącym Numerze.]

DONIESIENIE.

Uwiadamia ſię, iż Kancellarya ptzyimuiąca meldowania i rapporta, która dotąd odbywały ſię w Ratuſzu Starey Wrſzawy, przenieſiona ieft teraz do rezydencyi Ur. Marcina Rudzkiego Intendenta raportowego, mieſzkaiącego w kamienicy przechodniey pod Nro 45. Szll: Rydlowy wdowy w Rynku Starey Warſzawy ftoiącey, na drugim piętrze od Piwney ulicy.

Donosi ſię, iż mieſzkanie Ur. Floryana Laſkowſkiego Intendenta ogniowego ieſt w kamienicy Szll: Derantowicza pod Nro 104. na Piwney ulicy.

Dnia 31. Października. Na loteryi krajowey wyſzły Numera 79. 87. 56. 75. 4. Drugie ciągnienie będzie dnia 14. Liftopada.